

[LENINGRAD,] 22 KWIETNIA 1968

22 IV 68.

Дорогая Мария Львовна!

Ваша приписочка на общей открытке с конференции по поэтике (от 10 IV 68) меня очень огорчила. За что же мне на Вас сердиться? Кроме благодарности к Вам за прекрасные дни в Варшаве и Яблонне я ничего не чувствую. Т.е. чувствую к Вам многое: уважение и любовь, дружбу, восхищение. Но каких либо [sic!] огорчений и в помине нет. Из приписочки я вижу, что Вы не получили еще моего письма, которое я Вам послал не то в марте, не то в самом начале апреля, когда Б. Ф. Егоров передал мне, что Вы считаете, что я на Вас обидился. За что ? За что? Раскройте секрет.

Пожалуйста, передайте мой привет Вашему мужу, проф. Длуска [sic!], милой Люцилли Пшеловской [sic!] и ее семье. Вообще — всем дорогим и милым моему сердцу варшавянам. Особенно — пану Стефану.

Я браню себя за то, что до сих пор не изучил польский язык, но к старости очень трудно учиться вообще.

Искренне и всегда Ваш

Д. Личачев

[S t e m p l e :] 1) [Ленинг]рад, [dalej stempel wycięty wraz ze znaczkiem]. 2) Warszawa, 26 IV 68. 3) Warszawa, 27 IV 68.

Masz. Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Zdanie „Особенно — пану Стефану” oraz podpis odręczne. — Miejsce wg uszkodzonego stempla.

*Przekład polski*

22 IV 68.

Droga Mario Lwowna!

Pani dopisek na wspólnej kartce z konferencji poświęconej poetyce (z 10 IV 68) bardzo mnie zmartwił. Za co miałbym się na Panią gniewać? Oprócz wdzięczności za piękne dni w Warszawie i Jabłonnie niczego nie czuję. T.j. w stosunku do Pani mam wiele uczuć: szacunek i miłość, przyjaźń, zachwyty. Ale nic przykrego nie przychodzi mi nawet do głowy. Z dopisku widzę, że nie dostała Pani jeszcze mego listu, który wysłałem albo w

marcu, albo na samym początku kwietnia, kiedy B. F. Jegorow przekazał mi, iż Pani sądzi, że ja się na Panią obraziłem. Za co? Za co? Proszę zdradzić sekret.

Proszę przekazać moje pozdrowienia mężowi Pani, prof. Dłuskiej, miłej Lucylli Pszczołowskiej i jej rodzinie, wszystkim drogim i miłym memu sercu warszawianom. Szczególnie panu Stefanowi.

Wyrzucam sobie, że do tej pory nie nauczyłem się polskiego, ale na starość bardzo trudno uczyć się czegokolwiek.

Szczerze i zawsze oddany

D. Lichaczow